

Sygn. akt II K 607/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 września 2016 r.

Sąd Rejonowy w Gorlicach Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący – SSR Wojciech Langer

Protokolant: st.sekr.sądowy Elżbieta Kwiatkowska

w obecności -- Prokuratora --

po rozpoznaniu dnia 01. 10. 2015 r., 19. 11. 2015r., 28. 01. 2016 r. i 25. 08. 2016 r. na rozprawie

sprawy karnej oskarżonego

K. W.

ur. (...) w C. syna S. i A.

zam. S. 354

oskarżonego o to, że:

w dniu 18 czerwca 2014 r. w S., w województwie (...) dopuścił się wobec oskarżycielki prywatnej B. W. stłuczenia policzka lewego, przedramienia lewego i okolicy stawu skokowego lewego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni

tj. o czyn z art. 157 §2 kk

I. Uznaje oskarżonego K. W. winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 157 §2 kk i za to na mocy powołanego przepisu w zw. z art. 33 § 3 kk wymierza mu karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 20 (dwadzieścia) złotych to jest grzywnę w kwocie 2 000 (dwa tysiące) złotych ,

II. Na mocy art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego K. W. środek karny w postaci obowiązku zapłaty na rzecz oskarżycielki prywatnej B. W. kwoty 1.000 zł (jeden tysiąc) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

III. Na podstawie art. 628 pkt 1 kpk zasądza od oskarżonego K. W. na rzecz oskarżycielki prywatnej B. W. kwotę 876 złotych (osiemset siedemdziesiąt sześć) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt II K 607/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 8 września 2016 r.

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

B. W. zamieszkuje w S. razem z mężem A. W. (1) oraz małoletnią córką M.. Małżonkowie są w separacji.

W dniu 18 czerwca 2014 r. B. W. wróciła do domu około godziny 22:10. Została przywieziona przez siostrę G. G., która zaraz potem odjechała. B. W. zastała zamknięte drzwi, których nie mogła otworzyć swoim kluczem, dlatego pukała oraz dzwoniła telefonem do męża A. W. (1). A. W. (1) nie chciał jej wpuścić do domu, bo było już po 22:00 i ich córka już spała, powiedział, żeby przysłała o 6:00 rano. Doszło do kłótni. Następnie A. W. (1) poszedł do kotłowni i zadzwonił po policję oraz do G. G., aby zabrała siostrę. W tym czasie na miejscu zdarzenia, przed drzwiami domu A. W. (1), pojawili się jego bracia, tj. G. W. oraz K. W..

K. W. zachowywał się agresywnie wobec B. W.. Najpierw złapał ją za podbródek oraz szyję i zaczął dusić, opierając o ścianę. B. W. broniła się, mówiła, żeby się nie wtrącał, wtedy doszło do szarpaniny. Następnie została zepchnięta z 2 stopni schodów, a po ponownym wejściu K. W. zepchnął ją ponownie. Wtedy też K. W. złapał ją za ramiona, szarpał, a następnie dwukrotnie uderzył ręką w lewy policzek, co spowodowało upadek. Po chwili K. W. oraz G. W. odeszli, natomiast B. W. zadzwoniła do siostry G. G. oraz na policję.

Dowody:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. W. k.57,

zeznania świadków: B. W. k.59, K. G. k.60 oraz k.40-41 akt Ds.1386/14, R. F. k.88 oraz k.38 akt Ds.1386/14, G. G. k.61,

częściowo zeznania świadków: S. R. (1) k.61, S. W. (1) k.61-62, A. W. (2) k.62, G. W. k. 62-63, M. W. k.63, A. W. (1) k.63-64, E. W. k.64, S. W. (2) k.79, S. R. (2) k.21 akt VII Ko151/15,

dokumentacja fotograficzna k.69;

Około północy B. W. zgłosiła się na Szpitalny Oddział Ratunkowy (...) szpitala, gdzie rozpoznano u niej stłuczenie policzka lewego, przedramienia lewego i okolicy stawu skokowego lewego, otrzymała również zwolnienie z pracy L4 na okres 7 dni. Następnego dnia z powodu odczuwanych dolegliwości ponownie zgłosiła się na szpitalny oddział ratunkowy w G.. W postępowaniu przygotowawczym sygn. Ds. 1386/14 dopuszczony został dowód z opinii biegłego z zakresu chirurgii na okoliczność ustalenia jakie obrażenia ciała odniosła B. W. i jaki był charakter tych obrażeń. W pisemnej opinii z dnia 7 września 2014 r. biegły chirurg stwierdził stłuczenie policzka lewego, przedramienia lewego i okolicy stawu skokowego lewego. Obrażenia ciała B. W. spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni w myśl art. 157 §2 kk i mogły powstać w wyniku uderzenia w twarz oraz zepchnięcia ze schodów.

Dowody:

zeznania świadka B. W. k.59, kserokopia zwolnienia lekarskiego k.4, karty informacyjne (...) k.5-6, dokumentacja fotograficzna k.7-9, opinia biegłego chirurga k.67 akt sygn. Ds.1386/14 (...);

W dniu 20 czerwca 2016 r. pokrzywdzona B. W. zgłosiła na Komendzie Powiatowej Policji w G. zawiadomienie o pobicie jej przez K. W. w dniu 18 czerwca 2014 r. Postanowieniem z dnia 31 października 2014 r. sygn. Ds.1386/14 Prokurator Rejonowy w G. (...) umorzył dochodzenie w sprawie spowodowania w dniu 18 czerwca 2014 r. w miejscowości S. naruszenia czynności narządu ciała B. W. w postaci stłuczenia policzka lewego, przedramienia lewego i okolic stawu skokowego lewego, tj. o czyn z art. 157 § 1 kk, wobec braku znamion przestępstwa ściganego z urzędu i braku interesu społecznego w objęciu tego czynu ściganiem z urzędu oraz w sprawie kierowania w dniu 18 czerwca 2014 r. w miejscowości S. gróźb karalnych pozbawienia życia pod adresem B. W., tj. o czyn z art. 190 § 1 kk, braku danych dostatecznie uzasadniających fakt popełnienia czynu.

Oskarżony K. W. ma 33 lata, jest żonaty i ma 1 dziecko na utrzymaniu, pracuje jako kierowca, nie karany, nie leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

Dowody:

dane podane przez oskarżonego k.57,

Oskarżony **K. W.** stanął pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 157 §2 kk polegającego na tym, że w dniu 18 czerwca 2014 r. w S. dopuścił się wobec oskarżycielki prywatnej B. W. stłuczenia policzka lewego, przedramienia lewego i okolicy stawu skokowego lewego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni.

K. W. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że dniu 18 czerwca 2014 r. był z żoną u rodziców, kiedy mieli się już zbierać, po godz. 22, u jego brata A. pojawiła się jego żona B., która dobijała się do domu, a on nie chciał jej wpuścić. Oskarżony podał, że kiedy pokrzywdzona wracała do domu pod wpływem alkoholu, to robiła awantury i budziła dziecko. K. W. stwierdził, że kiedy przyszli pod dom brata to B. W. kopała w drzwi, krzyczała, brat A. powiedział wtedy jemu i bratu G., który z nim był, że jej nie wpuści, bo jest pijana i jest po 22.00. Oskarżony oświadczył, że wtedy zaczęła się wymiana zdań między nim, bratem G. a pokrzywdzoną, z obu stron padały wtedy przekleństwa, brat A. mówił im przez okno, żeby dali spokój bo i tak zadzwoni na Policję, potem on i brat G. poszli pod dom rodzinny, zaś pokrzywdzona w międzyczasie podobno zadzwoniła na Policję. K. W. wyjaśnił, że później pojawiła się także siostra pokrzywdzonej G., która najpierw podeszła pod jej dom, a potem pod dom rodziców oskarżonego pytając, czy ktoś pobił B., na co oni odpowiedzieli, że nikt jej nie pobił, doszło tylko między nimi do wymiany zdań, na co G. G. miała powiedzieć, że siostra znów ją oszukała, po czym odjechała. Wg oskarżonego później przyjechała Policja, co oni obserwowali spod domu rodziców, po czym K. W., z ojcem i bratem G. podeszli pod dom brata A., B. z mężem opowiadali funkcjonariuszom o awanturze, niewpuszczeniu do domu, pokrzywdzona powiedziała także, że została pobita przez niego, czemu on zaprzeczył, policjanci stwierdzili zaś, że nie widzą żadnego pobicia. Oskarżony dodał, że tego dnia więcej nie widział się z oskarżycielką prywatną, kiedy zaś wcześniej podszedł pod dom brata, nie widział u niej śladów pobicia na twarzy, choć było wtedy już ciemno. K. W. wyjaśnił, że dom pod który podeszła pokrzywdzona nie jest wyłącznie własnością brata A., dom był budowany jeszcze przed ich ślubem, ale kończony po ślubie, w dniu zdarzenia pokrzywdzona jeszcze mieszkała z mężem. Oskarżony stwierdził, że mówił pokrzywdzonej by nie robiła awantury, że dziecko śpi, ona odpowiedział, żeby się nie wpierdalali. Wg K. W. jego relacje z oskarżycielką były dobre do czasu, kiedy nakrył ją z kochankiem jakieś 2 lata wcześniej, ponadto ona uwzięła się na niego bo była odwieziona do zakładu psychiatrycznego. Oskarżony oświadczył, że tego dnia nie dotykał pokrzywdzonej, nie zbliżał się na odległość bliższą niż 4 kroki, kiedy oni podeszli pod dom ona znajdowała się blisko przy drzwiach, które kopała, tam jest jeden stopień i spocznik, innych schodów tam nie było, oni nie wchodzili na stopień i spocznik. Wg niego miejsce to jest dobrze widoczne z domu jego rodziców. K. W. wyjaśnił, że czuł od pokrzywdzonej alkohol i widać było po niej, spożywała alkohol. Oskarżony stwierdził, że stała ona przy drzwiach do końca, opisał także jej spory z jego bratem i rodzicami, brat miał mu przy tym mówić, że oskarżycielka dzwoniła do niego twierdząc, że założy sprawę o pobicie a za odszkodowania założy zakład fryzjerski.

Odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego Sąd uznał je za wiarygodne jedynie w niewielkim zakresie, to jest w części w jakiej korelują z zeznaniami obiektywnych świadków zdarzenia. Z tych względów Sąd nie kwestionował wyjaśnień K. W., iż w dniu 18 czerwca 2016 r. przyszedł pod dom swojego brata A. W. (1), gdzie pokrzywdzona B. W. próbowała bezskutecznie wejść do domu, a także faktu, że doszło do wymiany zdań między nim a pokrzywdzoną, gdyż znalazły one potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego odnośnie istniejącego konfliktu oraz ogólnych okoliczności zdarzenia, w zakresie w jakim znajdują one potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonej i innych świadków. Sąd nie podzielił stanowiska oskarżonego co do samego pobicia oskarżycielki prywatnej B. W.. Wyjaśnienia oskarżonego, że na polecenie brata A. W. (1), żeby dali spokój, razem z bratem G. wrócili do domu sąd uznał za niewiarygodne. Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim ten nie przyznaje się do winy, jak również zaprzecza, aby miał uderzyć B. W. ocenione w kontekście zeznań pokrzywdzonej, świadków R. F., K. G. oraz G. G., które to znajdują potwierdzenie w ujawnionej dokumentacji medycznej oraz opinii biegłego chirurga, nie zasługują na wiarę i należy je uznać jedynie za realizację przyjętej przez niego linii obrony mającej na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Kluczowym dowodem w niniejszej sprawie były zeznania oskarżycielki prywatnej **B. W.**. Dokonując oceny tego dowodu Sąd uwzględnił, że istnieje konflikt między pokrzywdzoną a jej mężem i jego rodziną, w tym K. W.. Dlatego też zeznania pokrzywdzonej zostały poddane weryfikacji przez szereg innych, niezależnych od siebie dowodów. Sąd

dał wiarę zeznaniom B. W., które są szczere, logiczne i konsekwentne w toku postępowania. Pomimo, iż strony pozostają w konflikcie i pokrzywdzona niewątpliwie jest zainteresowana korzystnym rozstrzygnięciem sprawy dla siebie, to w ocenie Sądu jej zeznania zasługują na wiarę. Pokrzywdzona nie próbowała wymyślać faktów i szczegółowo opisała przebieg zdarzenia, a przede wszystkim w jaki sposób został pobita przez oskarżonego. Przedstawiła również swoje relacje z oskarżonym. Jej zeznania znajdują potwierdzenie w wiarygodnych dowodach w postaci dokumentacji medycznej, a także opinii biegłego. Sąd miał także na uwadze, że pokrzywdzona niezwłocznie udała się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w G., również biegły chirurg nie miał żadnych wątpliwości, że ujawnione obrażenia ciała mogły powstać w opisanych przez nią okolicznościach. W ocenie Sądu obrażenia na ciele pokrzywdzonej opisane w dokumentacji medycznej w pełni potwierdzają wersję pokrzywdzonej w zakresie okoliczności i mechanizmu ich powstania.

Sąd nie odmówił przymiotu szczerości również zeznaniom świadka **G. G.**, która, co prawda nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia jednak w czasie zdarzenia zadzwonił do niej mąż pokrzywdzonej A. W. (1), żeby ją zabrać. Między telefonem męża pokrzywdzonej a ponownym przyjazdem pod dom, gdzie mieszkała B. W., pokrzywdzona pisała smsy, że ją pobili, że K. W. ją uderzył, że A. nie chce jej wpuścić do domu. Kiedy przyjechała na miejsce pokrzywdzona była pod domem, była roztrzęsiona i zapłakana, miała opuchnięty lewy policzek. Świadek zabrała pokrzywdzoną do siebie. Oceniając zeznania tego świadka Sąd zachował daleko idącą ostrożność, albowiem G. G. jest siostrą pokrzywdzonej, przez co może przedstawiać fakty w sposób dla niej korzystny. Świadek starała się w sposób obiektywny zrelacjonować zajście z dnia 18 czerwca 2014 r. Jej zeznania pokrywają się z wersją przedstawioną przez pokrzywdzoną, są spójne i logiczne, a także konsekwentne. Nie próbowała wymyślać faktów, a jej zeznania są szczere i spontaniczne.

Nie budzą wątpliwości Sądu zeznania funkcjonariuszy policji **K. G.** i **R. F.**, którzy interweniowali na miejscu zdarzenia w dniu 18 czerwca 2014 r. Świadek K. G. zeznał, że pokrzywdzona powiedziała policjantom, że K. W. miał ją uderzyć. Zeznał również, że oskarżony powiedział, że wcześniej do niej podszedł i chciał ją uspokoić. Nadto wskazał, że pokrzywdzona w trakcie interwencji była spokojna, nie pobudzona czy agresywnie nastawiona do innych osób, świadek nie widział również żadnych obrażeń ciała typu zadrapania czy zacerwienia. Podobnie zeznał drugi funkcjonariusz policji R. F., który również przyznał, że B. W. zgłaszała, że została uderzona przez oskarżonego. Świadek również nie widział u pokrzywdzonej zadrapań lub innych uszkodzeń ciała, ponieważ było ciemno i dokładnie się nie przyglądał. Nie pamięta czy pokrzywdzona uskarżała się na jakiegokolwiek dolegliwości.

Policjanci nie podali żadnych informacji w przedmiocie obrażeń ciała u pokrzywdzonej, ich zeznania sąd uznał za wiarygodne. Zrelacjonowali oni jedynie spostrzeżenia nabyte w czasie swoich czynności zawodowych. Nie są związani z żadną ze stron konfliktu, ich zeznania cechuje obiektywizm. Zeznaniami powyższych świadków Sąd w całości dał wiarę z uwagi na to, iż zeznawali oni na okoliczności stwierdzone w ramach wykonywania swoich obowiązków zawodowych, a na okoliczność poczynionych ustaleń sporządzili notatki urzędowe. Zeznania ich były spójne i wzajemnie uzupełniały się.

Sąd uznał za wiarygodne i wykorzystał częściowo zeznania świadków **S. R. (1)** i **S. R. (2)**, rodziców oskarżycielki prywatnej B. W., które jednak zdaniem Sądu nie wniosły one nic istotnego do sprawy, gdyż nie byli oni bezpośrednimi świadkami zdarzenia. O jego przebiegu posiadali informacje, które nabyli od pokrzywdzonej lub jej siostry G. G.. Świadczyli opisali wygląd B. W. bezpośrednio po zajściu, który wskazuje na użycie przemocy wobec niej i który zdaniem sądu uwiarygadnia wersję zdarzeń pokrzywdzonej.

Wątpliwości Sądu co do ich wiarygodności wzbudziły natomiast po części zeznania świadka **S. W. (1)**, ojca oskarżonego. Już z tej przyczyny należało oceniać je ostrożnie, albowiem jako osoba najbliższa dla oskarżonego miał interes w podawaniu korzystnych dla syna okoliczności nawet wówczas, jeżeli nie były one zgodne ze stanem rzeczywistym. Należy podnieść, że świadek miał wiedzę na temat przebiegu zdarzenia, gdyż znajdował się na terenie sąsiedniej nieruchomości, stąd też sąd podzielił jego zeznania dotyczące zdarzeń poprzedzających pobicie pokrzywdzonej przez K. W., a więc kłótni pokrzywdzonej z mężem A. W. (1) dotyczącą niewpuszczenia jej do domu. W pozostałym zakresie zeznania świadka sąd uznał za mało wiarygodne. S. W. (1) twierdzi, że K. W. nie było w ogóle pod domem A. W. (1), gdyż był u niego w domu i stał z pozostałymi domownikami w okolicach werandy. Świadek

neguje całkowicie fakt przebywania oskarżonego na terenie posesji swojego brata A. W. (1), a tym samym możliwość kontaktu z pokrzywdzoną, co stoi w sprzeczności z poczynionymi ustaleniami faktycznymi.

Podobnie sąd potraktował zeznania pozostałych świadków należących do rodziny lub znajomych oskarżonego K. W.. Świadek **A. W. (2)**, matka oskarżonego, zeznała, że K. W. razem z G. zeszli do domu A. W. (1) do okna od kotłowni. Świadek widziała ich w odległości ok. 2-3 m od pokrzywdzonej, jak mówili jej żeby się nie tłukła do drzwi, bo dziecko śpi. Obydwaj wrócili i wtedy przyjechała siostra pokrzywdzonej. Świadek nie widziała, aby między K. W. a pokrzywdzoną doszło o szarpaniny.

Podobnie zeznał świadek **G. W.**, że razem z bratem K. W. udał się pod dom A. W. (1), gdzie pokrzywdzona usiłowała dostać się do domu. Świadek przyznaje, że znajdował się razem z oskarżonym w bliskiej odległości od pokrzywdzonej ok. 3-4 m jednak zaprzeczył aby oskarżony ją w ogóle dotykał.

Świadkowie **M. W.** i **E. W.** również potwierdziły, że K. W. znajdował się przed wejściem do domu A. W. (1) w bliskiej odległości od pokrzywdzonej, jednocześnie zaprzeczyły, aby oskarżony dotykał pokrzywdzoną.

Świadek **A. W. (1)** potwierdza obecność oskarżonego razem z bratem G. w rejonie swojego domu, gdzie postali chwilę a następnie wrócili do domu rodziców. Bracia nigdzie się nie zatrzymywali i z nikim nie rozmawiali, chwile po ich odejściu przyjechała policja. Świadek potwierdza, że dzwonił do siostry pokrzywdzonej, aby zabrała do domu siostrę. Nie zauważył również żadnych zasinień ani zaczerwienień na twarzy. Świadek nadto tłumaczy zajście zasłyszana rozmową pokrzywdzonej z koleżanką, w której B. W. mówiła, że ma wygraną sprawę i jak wygra to kupi sobie zakład fryzjerski. Potwierdza, że relacje między pokrzywdzoną a jego rodziną.

Świadek **S. W. (2)** również znajdował się w grupie osób przebywających w domu rodzinnym oskarżonego w czasie zajścia zdarzenia i również nie potwierdza, żeby doszło do kontaktu oskarżonego z pokrzywdzoną. Widział tylko uczestników zdarzenia, jak rozmawiali, ale nie wie o czym.

Warto podkreślić, iż wskazani świadkowie należą do kręgu osób najbliższych oskarżonemu czy też dobrych jego znajomych, sąsiadów i chociażby sama powyższa okoliczność odbiera ich zeznaniom charakter obiektywnej relacji, albowiem z racji wiążących ich stosunków są niewątpliwie zainteresowani w korzystnym dla K. W. wyniku procesu. Z podanych wyżej względów sąd częściowo odmówił wiarygodności zeznaniom w/w świadków. Zdaniem sądu świadkowie w swych zeznaniach celowo negowali fakty niekorzystne dla oskarżonego, chcąc by uniknąć odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn. Należy również podnieść, że z zeznań w/w świadków wynika, że są oni negatywnie nastawieni do osoby oskarżycielki prywatnej B. W., co niewątpliwie może mieć wpływ na obiektywizm ich zeznań.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów, zgromadzone w sprawie, takie jak dokumentacja fotograficzna, kserokopie dokumentacji medycznej. Ich wiarygodność nie budzi wątpliwości, nie była również kwestionowana w toku postępowania. Sąd uznał za rzetelną i wiarygodną opinię lekarską (k. 67 akt sprawy Ds.1386/14) sporządzoną przez lek. J. F., specjalistę chirurga, a więc przez profesjonalistę, posiadającego rozległą wiedzę w dziedzinie, którą się zajmuje. Jest on ponadto osobą bezstronną, nieznaną stron postępowania i nieposiadającą interesu w określonym rozstrzygnięciu niniejszej sprawy.

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z treścią art. 157 §2 kk kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Mając na uwadze wyniki przewodu sądowego i powyższą analizę dowodów wina oskarżonego K. W. nie budzi żadnych wątpliwości. Sąd uznał, że oskarżony w dniu 18 czerwca 2014 r. w S. dopuścił się wobec oskarżycielki prywatnej B. W. stłuczenia policzka lewego, przedramienia lewego i okolicy stawu skokowego lewego, które to obrażenia naruszyły

czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, tym samym wypełniając znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 kk.

Kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie miały zeznania pokrzywdzonej B. W.. Przy ich ocenie Sąd miał na uwadze to, że między nią, a rodziną jej męża istnieje konflikt. Należało więc zweryfikować ten kluczowy dowód w oparciu o inne, najlepiej niezależne od stron konfliktu dowody. W niniejszej sprawie były to zeznania dwóch policjantów, którzy zeznali, że już w czasie interwencji w dniu 18 czerwca 2014r. pokrzywdzona mówiła im, że została uderzona przez brata swojego męża K. W.. Zeznania pokrzywdzonej, co do takich szczegółów jak przekazywanie informacji o zdarzeniu G. G., jeszcze w czasie jego trwania zarówno przez samą pokrzywdzoną jak i jej męża, także znalazły potwierdzenie w zeznaniach siostry oskarżycielki. Wszystko to powoduje, że Sąd uznał relację B. W. za wiarygodną i dokonał na jej podstawie kluczowych ustaleń faktycznych, z których jednoznacznie wynika, że K. W. uderzył swoją bratową. Tym samym dopuścił się względem niej przestępstwa z art. 157 § 2 kk.

Relacja pokrzywdzonej w powiązaniu z zeznaniami obiektywnych świadków oraz zaświadczeniami lekarskimi oraz opinią biegłego lekarza tworzą całościowy obraz naganego zachowania oskarżonego, który znalazł obraz w ustaleniach dokonanych przez Sąd. Obrażenia na ciele pokrzywdzonej odnotowane w dokumentacji medycznej w pełni potwierdzają wersję pokrzywdzonej w zakresie okoliczności i mechanizmu ich powstania.

W ocenie Sądu oskarżony działał umyślnie. Uderzając pokrzywdzoną B. W. co najmniej godził się na to, że spowoduje u niej uszczerbek, naruszający czynności narządów ciała lub powodującego rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni.

Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej w ocenie Sądu nie był bardzo duży. Sąd uwzględnił przy tym, że do zdarzenia doszło w ramach konfliktu rodzinnego. Sąd uwzględnił także charakter obrażeń odniesionych przez pokrzywdzonego oraz fakt, iż niniejsze zdarzenie miało charakter incydentalny. Sąd miał na uwadze dotychczasową niekaralność oskarżonego.

Sąd wymierzył mu za to karę 100 stawek dziennych grzywny, a więc w wymiarze wnioskowanym w akcie oskarżenia, przyjmując jednak inaczej niż chciało tego oskarżenie, niższą stawkę dzienną, tj. 20 złotych. Ponadto Sąd orzekł obligatoryjne, wobec wniosku pokrzywdzonej, zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Kara i środek karny są sprawiedliwą reakcją na czyn oskarżonego. Dopuścił się on stosowania przemocy wobec żony swojego brata, zaangażował się tym samym, ponad dopuszczalną miarę w ich małżeński spór, który w żadnym razie nie może usprawiedliwiać użycia siły fizycznej, zwłaszcza zaś skutkującego naruszeniem czynności narządów ciała.

Skutkiem powyższego było także zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki zwrotu kosztów procesu.

SSR Wojciech Langer

G., 13 października 2016r.